KURKA WĘDROWNICZKA

W małym domeczku przy lesie mieszka z babcią mała Ola. Babcia ma fermę kurek. W ciągu dnia gdy pogoda sprzyja kurki na zieloną trawkę wychodzą. A wieczorem po zachodzie słońca do kurnika z powrotem wchodzą.

Pewnego dnia gdy kurki na grzędach w kurniku swoje miejsca pozajmowały, Ola jednym wolnym miejscem w kurniku się zainteresowała. Miejscem na którym zawsze biała kurka z czerwonym grzebieniem siedziała. Kurka ta z Olą była bardzo zaprzyjaźniona. Grzebień czerwony nawet Ola od niej pożyczała gdy się uczesać nim chciała, kiedy swojego nie miała. A bardzo często go zapominała. Natomiast kurka zawsze go przy sobie nosiła, na czubek głowy go zawsze sobie wpinała. Za to kurka biała więcej ziarna od Oli w nagrodę dostawała.

W kurniku kurek dużo jest i do tego wszystkie białe, skąd więc wiedzieć czy są już wszystkie na swoich miejscach? Czy wróciły tak jak trzeba? Jak je zliczyć? Jedynie przez jakiś przypadek! O taki właśnie że kurka była z Olą zaprzyjaźniona. A Ola wiedziała na której grzędzie siedziała.

Ola szła przez pola by ją poszukać, zobaczyła dwie kurki pod lasem stojące. Ucieszyła się może jedna kurka z nich, to będzie ta moja? Tak pomyślała do tej pory zasmucona Ola. Lecz jak poznać ją mam? Kurki białe a grzebienie czerwone jednakowe! Takie jak ta kurka moja! Lecz patrzy i mówi sama tak do siebie, jednak to żadna z nich - nie moja! Szukać już dalej nie warto mi późno już się robi, wieczór nadchodzi. Wracam więc do domu jestem już bardzo zmęczona, ale mimo tego pomyślała sobie. Ach jeszcze raz zajrzę do kurnika. I cóż widzi? A na grzędzie na tym wolnym miejscu które przedtem było, siedzi sobie kurka biała. To jest moja kurka - kurka wędrowniczka. Tak Ola krzyczała i się rozpłakała. Gdzie kurko byłaś? Powiedz gdzie? Ja tak szukałam i wołałam cię?

Kurka ta nie pierwszy raz to Oli zrobiła, że po za teren swego kurnika się oddaliła. Kurka na grzędzie bardzo smutna siedziała, nawet zejść chciała lecz nie mogła i z bólu krzyczała! Nie mogę! Nie mogę! Oj! jak mnie bardzo nóżka zabolała! Co zrobiłaś Ola zapytała? Dlaczego cię nóżka rozbolała?

Gdy tak sobie chodziłam po łące, potknęłam się o kamień tam leżący i nóżkę skręciłam. I to właśnie wtedy postanowiłam, że już nigdzie nie będę sama chodziła, nie będę się od mego kurnika oddalała.

Ale wiecie co się okazało, kurka ta znaną z tego była, nieraz takie samotne wypady sobie robiła.

Dlatego też kurką wędrowniczką nazwana została.

Oj! niesforna i niepoprawna ta kurka była. Dalej taką pozostała-dalej wędrowała.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026